



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

wa; b) Honorarium stałego lekarza dla rodzin pracowników fabrycznych wynosić musi co najmniej 1 rb. 50 kop. za każdego pracującego w fabryce.

Przed wyborami.

W dniu 25 b. m., to jest w piątek odbędą się w gub. piotrkowskiej wybory pełnomocników z fabryk i zakładów przemysłowych zjazdu tychże pełnomocników w celu wybrania z spośród siebie 14 wyborców do zjazdu gubernialnego.

Według ordynacji wyborczej, dotyczącej robotników, wybory w fabrykach odbywają się trzystopniowo, t. j. robotnicy z każdej fabryki, zatrudniającej najmniej 50 ludzi, wybierają swoich pełnomocników; pełnomocnicy na zebraniu wspólnym z całej gubernii wybierają 14 wyborców, ci zaś dopiero łącznie z wyborcami z innych kurii wybierają 5 posłów.

Norma ilości pełnomocników z każdej fabryki obowiązuje następująca: Fabryka zatrudniająca od 50 do tysiąca ludzi — po 1 pełnomocniku na każdy pełny tysiąc robotników.

Prawo głosowania posiada każdy robotnik, mający najmniej skończonych 17 lat wieku, tutejszy poddany. Na pełnomocnika zaś może być wybrany tylko robotnik, posiadający najmniej 25 lat skończonych, tutejszy poddany i pracujący najmniej 6 miesięcy w fabryce do dnia wyborów. Zarządy fabryk obowiązane są udzielić lokalu na zebranie; członkom zarządu fabryki oraz majstrom nie wolno znajdować się w lokalu, gdzie odbywają się wybory. Zebranie wyborcze obowiązuje jest wybrać przewodniczącego, który przestrzega porządku przy głosowaniu. Oprócz tego zebrani muszą wybrać z spośród siebie kilku lub kilkunastu, zażalenie od chęci, do obliczenia złożonych głosów.

Po złożeniu przez wszystkich swoich głosów i obliczeniu ich musi być spisany protokół z wymienieniem w nim nazwisk pełnomocników, którzy dostali najwięcej głosów. Protokół ten składa się w zarządzie fabryki, kopię zaś jego wywiesza się dla wiadomości robotników w lokalu fabrycznym. Obecność na zebraniu wyborczym osób obcych, nie należących do personelu fabrycznego, jest niedopuszczalna i może stać się powodem do unieważnienia wyborów.

Ostatnia odezwa Koncentracji do obywateli żydów sprawiła i w Częstochowie wielkie wrażenie wśród sfer żydowskich. Przyjęto odezwę z ogromną sympatią i wiele osób wyraziło już chęć przystąpienia do skoncentrowanego obozu.

Na piątkowym zebraniu przedwyborczym w Warszawie, zwołanem do Filharmonii, na posłów z m. Warszawy ujawniono kandydatury pp. Aleksandra Świętochowskiego i Ludwika Krzywickiego.

Onegdaj w sali hotelu Angielskiego w Częstochowie odbyło się zebranie przedwyborcze kurii większej i średniej własności powiatu częstochowskiego.

Zagali i przewodniczył zebraniu hr. Władysław Potocki z Parzymiech.

Po przemówieniach pp. Potockiego, Leona Siemińskiego, Władysława Bogusławskiego i Antoniego Janowskiego, postanowiono zastosować się do wskazówek komitetu centralnego i wybrano na pow. częstochowski komitet wyborczy, do którego powołano:

p. Bolesława Dzierżabickiego z Złotego Potoka,

hr. Władysława Potockiego z Parzymiech, p. Karola Łackiego z Konina, p. Keona Siemińskiego z Żurawia, ks. Lucjana Nawrockiego z Mykanowa i p. Lieszczewskiego z Wancerzowa.

Komitet ten wraz z 6 pełnomocnikami kurii drobnej własności, tworzy Komitet wyborczy, do którego na prezesa powołano p. Dzierżabickiego, na sekretarza p. Janowskiego, a na delegata do komitetu gubernialnego p. Siemińskiego.

Biuro wyborcze utworzone w lokalu oddziału Towarzystwa Rolniczego w Częstochowie.

Onegdaj o g. 8 po poł. w sali przy teatrze zimowym w Sosnowcu odbyło się pierwsze zebranie przedwyborcze.

W Dwólniku — jak donosił Ag. Pet. — opolecy zawarli blok z niemcami.

Petersburg 21. TAP. Ze 181 przedsiębiorstw, w których na 20 bm. wyznaczono wybory pełnomocników robotników, wiadome są tylko rezultaty z 79 przedsiębiorstw. Wyborzy nie odbyły się w 28 przedsiębiorstwach, w pozostałych zaś 51 przedsiębiorstwach z 17,169 zjawili się 5,616 wyborców. Wybrano 48 pracowników, 4 katolików, 3 luteranów, a według narodowości 49 rosyjan, 2 estów i 1 Niemca.

Biblioteki.

Jakkolwiek z ideą uprzystępnienia księgozbiorów dla szerszego ogółu spotkać się można w czasach bardzo odległych — to jednak urzeczywistnienie tej myśli na wielką skalę datuje się dopiero od połowy XIX wieku — w epoce rozbudzenia się świadomości obywatelskiej wśród tak zwanych nizin społecznych. Na czele ruchu stanęły Anglia i Ameryka, które prześcignęły inne kraje nie tylko ilością bibliotek, lecz i jakością księgozbiorów; umiejętnym kierownictwem i wszelkimi dogodnościami dla czytelników.

W roku 1840 w Londynie było zaledwie 4 biblioteki, kiedy w prasie angielskiej ukazało się szeregi artykułów o potrzebie powiększenia bibliotek publicznych — nawet politycy zachowawczy jak Carlyle, Kingsley zaczęli nawoływać do pracy kulturalnej nad ludem, a to w celu łagodzenia antagonizmów klasowych. Nawoływania te były bodźcem dla Willema Ewarta, posła z miasta Liverpool, którego inicjatywę i staraniami Anglia zawdzięcza uchwałę parlamentu (bil biblioteczny).

Pierwsza biblioteka posiadała 23,000 tomów, które były w ciągu roku w obiegu 138,000 razy. W roku 1890 księgozbiór składał się już z 251,000 tomów i rocznie wypożyczano około 2 miliony tomów. Bil Ewarta stworzył w samopomocy społecznej trwałą podstawę dla przyszłego rozwoju bibliotek. Za przykładem Anglii poszła Ameryka północna i Australia.

Przed rekim 1870 Anglia posiadała zaedwie 52 biblioteki, obecnie ma ich przeszło 700 z 6,000,000 tomów które obiegają rocznie 35 milionów razy. Podatku biblioteczniego wpływa do 2 i pół miliona rubli rocznie.

U nas, w Polsce, ruch na korzyść bibliotek w ostatnich czasach rozszerzył się dość znacznie, ale bibliotek, zwłaszcza dla ster robotniczych posiadamy bardzo mało, a specjalnie odpowiednich dla nich — prawie wcale.

Tymczasem praktyka wykazuje, że biblioteki, skupiając przy sobie dobor ludzi, dążących do samokształcenia, stają się ogniskami życia umysłowego i dają początek innym pokrewnym instytucjom; powstają stowarzyszenia samouków, w lokalach bibliotek odbywają się odczyty popularne i t. p.

Jednym z najbliższych zadań częstochowskiego kółka P. P. P. powinno być założenie biblioteki i czytelnicy dla ludu pracującego w Częstochowie.

Z pism i gazet.

— Pod tytułem „Kaźń... głodowa” pisze „Dziennik powszechny”, co następuje:

„Do sądów pelowych i ich wyroków, do więzień, przepędzonych do tego szeptnia, do ludzi w nich się duszą, do krwawego teroru rewolucyjnego, przybyła jeszcze jedna, najnowsza forma czynnej nienawiści, pod postacią lokautu łódzkich fabrykantów, skazującego 30 tysięcy robotników i ich rodziny na śmierć głodową.

Jest to fakt, fakt potworny.

Przeciwko stralkom — lokaut! Zmawiają się jedni, mogą się zmawiać i drudzy, tembardziej, że mają za sobą szansę zwycięstwa.

Oto moralność lokautowa znajdująca wyrozumiałość w prasie, a nawet jej... poparcie. Nam chodzi o rzecz ważniejszą, bo o głód i jego męki, o nędzę 30,000 rodzin robotniczych, a wreszcie o nasz przemysł, zagrożony w swoich podstawach.

Łódź, ten nasz polski Manchester — bankrutuje, a z jej upadkiem zachwieje się w swym rozwoju i inne ogniska fabryczne, powiązane tysiącami nici z głównym rynkiem wytwórczym.

Ze to nam grozi, stwierdza radość pana von Bülowa, który w swej relacji wyraźnie oświadcza, że nigdy jeszcze stan ekonomiczny Prus i ich przemysł nie znajdował się w tak świetnych warunkach rozwoju.”

Z dnia na dzień.

Partje tęczą się! Zamieszczamy poniżej wymowny głos

„Jednej z dawnych”, głos nie wymagający komentarza.

„Tak jest, znalazł się teren wspólnej, znalazło się hasło pod którym łączą się partje!”

Tym terenem — woskowane posadzki, tem hasłem — tanczmy! bawmy się! Tanczmy i bawmy się wśród echa salw, wśród szubietek, wzięciem przepędzonych, wobec widma dziesiątek tysięcy braci ginących od chłodu i głodu!”

Tanczmy i bawmy się bo dzieci cierpieć, nucić się nie mogą i nie powinny, bo młodość ma swe prawa. A wypowiedzieć zdanie przeciwne — to szowinizm! I nikt nie pomyśli, jaką brzydą tą chwilową zabawą przyniesie tym dzieciom — tym młodzieży! Bo czyż z dzieci, które dziś potrzebują strojne i z tańcami połączonej zabawy, gdy tysiące równych im wiekiem istot łakną kawałka chleba i całej odzieży, wyrósł kiedy ludzka w pełnem znaczeniu tego słowa?”

Nie, wyrósł egości, zniechęcie swych braci. Czy z paniek, które dziś tanczyć mogą, będą kiedy kobiety — obywatelskie! Nie! po tysiąc razy nie!

W latach 61, 62 63 i 64 — m były dzieci, były panny młode, ale wtedy inaczej one pojmowały swoje zadanie. Gdy na pogrzeb 5-ciu pelegnych kobiety włożyły żałobę, to nosiły ją lata całe, dopóki nie zdarła je przemoc. Dzieci zamiast głosznych zabaw skubały szarpię, panny i kobiety szły biżnię dla walczących, a fundusze na nią zbierały z ofiar goszczących, łącząc się w tym celu w kółka 5-kowe. Kobiety z owych czasów dziś jeszcze czują gorąco, jakim powinno być zadanie młodych pańien w tych ciężkich czasach — a na cęglow płasów, czy ich napełniają się łzami a serca bólem i gorzocą, że doczekały takiego upadku ducha niewiasty.

Są czasy i czasy — są ludzie i ludzie! Jedna z tych dawnych.”

NOWINY.

Opinie.

Polityka wewnątrzna. Ministerjum spraw wewnętrznych, jak donosi „Siewodnia”, w ostatnim tygodniu telegraficznie poleciło wstrzymać wysłanie więźniów politycznych na Syberję.

Rozporządzenie to znajdowało się w związku z temi wahaniem, które istniały w sferach ministerjalnych — czy zwaćć kurs polityki na lewo, czy na prawo.

W obecnej chwili postanowiono wszystkich zesłańców wysłać przyspieszonym tempie.

Kurs polityki został określony.

Częstochowa.

Mrz. Wczoraj miałyśmy mrz, który dochodził do 19 stopni Reaumura.

Donoszą nam, że na Częstochowie pomału zło bardzo wiele drobnu.

Bełtem paskła. Przypominamy, że jutro w sali Katolickiego Stowarzyszenia robotników polskich, odbędzie się jasełka „Bełtem polskie” Rydla, na rzecz sali zęjęć dla chłopów. Bilety nabywać można w księgarni M. Lipskiej i w administracji naszego pisma.

Zabawa dla dzieci, urządzona wczoraj w „Lutni”, udała się bardzo dobrze. Dzieci na różnych rozrywkach spędziły kilka godzin.

Wściekizna. W ciągu ubiegłego roku magistrat tutejszy wysłał na kurację 18 osób pokąsanych przez psy podejrzane o wściekiznę.

W tych dniach pokasane zostały 3 osoby, które magistrat również wysłał do zakładu dr. Palmirskiego w Warszawie.

Pożar. Wczoraj o g. 12 w południe wyłaził pożar w fabryce papy smolowcowej pp. „Landau i Bergman”, płomienie zagrażały posesjom przy dwóch ulicach: Zielonej i Nowej. Energiczna wszakże akcja ratunkowa, straż ogniolwej ochotniczej sprawiła, że pożar uwięscowiono. Szczegóły podamy jutro.

Pożar oficyny. Dziś o godz. 4 i pół po północy wyłaził pożar w oficynie posesji pana Przepióry przy ul. Sakolnej. Po godzinie alarmowania nikt z pomocą nie pospieszył. Ratowali się sami lokatorowie i ich sąsiedzi. Wypadku z ludźmi nie było. Naprawdę też alarm mowaliśmy: telefon nie funkcjonował. CA oficyna spłonęła.

Sosnowiec.

Zebranie felczerów. Na onegdajsze zebranie w Sosnowcu przybyło 44 felczerów. Podjęto projekt, aby felczerzy Zagłębia przyłączyli się do istniejącego już w Łodzi związku felczerów, lub aby zwrócić się do pomienionego związku o utworzenia filii w Zagłębiu. O te projekty upadły, a natomiast jednomyślnie

Podhalaniska z milenszego kakao i smietanki.

postanowiono, żeby utworzyć własny związek, z tem zastrzeżeniem, iż z chwilą założenia związku felczerskiego w Warszawie dla całego Królestwa Polskiego, związek Zagłębia przylączy się i stanowić będzie koło, wszelako z pełną autonomią w sprawach miejscowych. Jednocześnie wybrano 2 delegatów z Zagłębia, którzy pojedą do Warszawy na zjazd ogólny felczerski, wyznaczony na d. 28 bm. Na delegatów tych powołano p. Henryka Warszawskiego 26 głosami i p. Władysława Odalskiego — 15 głosami.

Strzały. W sobotę wieczorem w Miłowicach, oddział żołnierzy dał strzały za jakimś nieczekającym człowiekiem. Kule zraniły trzech przechodniów: Andrzeja Bohańskiego, Jana Cwalińskiego i Franciszka Rzędzkiego.

Z Tow. opieki nad zwierzętami. Dnia 26 bm. w sali teatralnej odbędzie się roczne ogólne zebranie członków Tow. opieki nad zwierzętami, oddziału łódzkiego w Sosnowcu. Początek zebrania punktualnie o godz. 6-jej wieczorem.

Napad. Onegdaj wieczorem, ekote fabryki Huldezyńskiego, kilku bandytów napadło na kupca z Kielc p. Herunsteina. Przyjechał on do Sosnowca za zakupem węgla, kiedy jednak znalazł się pod mostem kolejowym, otoczyło gożnienacka kilku bandytów, z których jeden, krzyknąwszy: rzece do gór! obezwładnił go, a reszta poczęła rewidować. Zabrano mu gotówką 232 rb., poczem nakazano nie ruszać się z miejsca przez 10 minut. Pozostawiając następnie Heroensteina w osłupieniu, zniknęli.

Ze świata

+ Ktastofa na Jamajce. Członek parlamentu angielskiego Heanton, który bawił właśnie z większym towarzyszem angielskim w Kingsdown, telegrafuje do „Timesa“:

Po śniadaniu, które się odbyło w tutejszym klubie angielskim, udałem się do urzędu pocztowego. Nagle odczułem silne wstrząśnienie. W tej chwili tysiące ludzi wybiegło na ulicę. Na odległość dwóch metrów przedemną leżał już w gruzach dom jeden, walił się drugi. Nie mogłem postąpić ani kroku naprzód, ani kroku w tył. Wstała ogromna ciemnica. Panika mieszkańców uderzyła się także mnie. Słychać było tylko huk, krzyk i płacz. Ołbrzymie kłęby dymu zaczęły się unosić. Rozgrzywały się sceny, nie dające się opisać. Kobiety i dzieci biegnęły tu i tam, płakały, krzyczały, modliły się. Wkrótce rozjaśniło się nieco i wtedy znuważyłem, że od dymu stałem się czarny, jak murzyn. Z trudem torowałem sobie drogę wśród mnóstwa trupów. Hotel mój zupełnie uległ zniszczeniu i nec przepędzić musiałem pod gołym niebem.

Z Łodzi.

D. 20 stycznia.

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie komitetu, na które przybyło 8 dawnych członków komitetu obywatelskiego, prezes komitetu — rejent Mogilnicki, sekretarz: adw. pręps. Żelazowski i p. Lewin, członkowie: dr. Piskus, dr. Konie i red. Czajewski.

Sprawdzone dyskusję na tery podjęcia akcji rozjemczej między związkami fabrykantów a robotnikami.

W tej sprawie rejent M. oznajmił, że na skutek prośby delegatów robotników, dr. Jenschner, dr. Rząd i p. Mogilnicki, zwrócili się z prośbą do policmajstra, by zezwolił na urządzenie 3 wielkich wieców robotniczych, na których obranoby wspólnych delegatów, ci zaś pojechaliby do Berlina dla załatwienia sporu.

Policmajster przyjął prośbę przychylnie i obiecał przedstawić ją w tem świetle do decyzji generalnego gubernatora.

Sprawa utworzenia komitetu międzypartyjnego jeszcze nie zdecydowana — czekamy na to z niecierpliwością, gdyż niepodobna podjąć akcji jednolitej.

Dla robotników pozbawionych pracy w Łodzi.

Robotnicy z oddziału słodowni browaru „K. Szwede“ w Częstochowie

Majster bednarski i K. Szyma i

2 czeladników

Z fabryki „Peltzer i S-wie“: war.

sztat ślusarski

drugi warsztat reparacyjny

Świątkowski k. 5, Deczer k. 50,

Burton rb. 1, Heiniger k. 25, Werdin

Haker, Laskowski—po k. 50, razem

Wydział płuczek

farbiarnia

Z fabryki „Motte i sp.“

Oddział mechaniczny

„

Przędzalnia stara sala	29. 24.
„ nowa sala	30. 05.
Skrajalnia	2. 69.
Przygotownia	10. 52.
oddział czesaneł	4. 04.
dołano	— 25.
Straszewska z Sosnowca	5. —
Niewiadomy	15. —
Pracownicy fabr. „Czestochowianka“, nowa przędzalnia juty do rozporządzenia Stowarzysz. „Jedność“ w Łodzi	6. 20.

razem rb. 158.21.

poprzednio złożono rb. 551.28½

razem rb. 709.49½

Według pierwszej listy Kat.

Stow. robotników w Częstochowie rb. 541.93½

ogółem rb. 1,251.42½

Na straż ogniową ochotniczą.

Od niżej podpisanej Szan. Redakcja raczy doręczyć Zarządowi rb. 25 dla instytucji straży ogniowej, wraz z serdeczną podzięką odmienne na okazane mi współdziałania na pogrzebie s. p. męża mojego.

Hubertowa Dąbska.

Częstochowa.

Telegramy.

Pożyczka zewnętrzna.

Petersburg, 20 TAP. Z powodu wiadomości gazet o gotującej się jakoby podróży ministra skarbu do Paryża, celem zbadania gruntu co do zawarcia nowej pożyczki zewnętrznej i zagwarantowania tej pożyczki przez oddanie syndykataw bankierów w zarząd niektórych linii kolejowych, minister skarbu oświadcza, iż wiadomości te są zupełnie zmyślone, nikt bowiem tego rodzaju układów nie prowadzi.

Kompetencja Dumy.

Petersburg, 20 TAP. Rada ministrów uznała, że wszystkie projekty praw, które złożone pierwszej Dumie, mają być złożone drugiej.

Whiesek ten został Najwyżej zatwierdzony 15 bm.

Egzekucje.

Ekaterynodar, 20 TAP. Sąd wojenno-polewy skazał na karę śmierci przez powieszenie mieszczanina Mueharynowa za napad na ulicy razem z 3 niewykrytymi osobami, na powracającego do domu kupca i subjekta.

Wyrok wykonano.

Ryga, 20 TAP. W Lennawardenie z wyroku sądu polewego rozstrzelano 2 ludzi za zabicie dezercy cyrkulowego, stójkowego i za rabunki zbrojne.

Zamach na policmajstra.

Mohylów, 21 TAP. O godz. 11 w południe, do przejeżdżającego środkiem miasta policmajstra Rodjonowa dane strzały rewolwerowe. Ciężko raniony został woźnica. Policmajster odstrzelował się. Następnie rzuceno na Rodjonowa bombę bez skutku. Strzelającym był student, za którym pogońka policjoła i publiczność. Student zastrzelił się. Ten, który rzucił bombę, uciekł. Policmajster nie uległ szwankowi.

Bomby.

Koźłów, 21 TAP. W wykrytej drukarni tajnej, jak się okazało, należącej do eserów, wśród proklamacji znaleziono trzy bomby melinitowe.

Rabunek cerkwi.

Kijów, 21 TAP. We wsi Dmitriewski wiejscy parobcy, wyrwawszy zamek, dostali się do cerkwi i zrabowali ją.

Mrozy.

Petersburg, 20 TAP. W ciągu ostatnich dni panują tu silne mrozy przy pięknej pogodzie, dziś jest 22 stopnie Reamure'a i silny wiatr.

Mrozy na południu.

Symferopol, 21 TAP. Trwa niebываła na Krymie zima, z silnymi mrozami i śnieżną na drogach.

Walki bratobójcze.

Łódź, 21 TAP. Wczoraj o godz. 9 wieczorem na Wodnym rynku zastrzelono jednego robotnika, a drugiego raniłono.

Trzęsienie ziemi.

Elizawetpol 10 TAP. O godz. 1 m. 30 w nocy dały się uczuć 2 silne wstrząśnienia; uszkodzeń w mieście niema.

Tyflis 20 TAP. O godz. 1 m. 30 w nocy uczuć się dały 2 wstrząśnienia podziemne. Wiele osób wybiegło z mieszkań.

Huragan.

Sydney 21 TAP. W sobotę wielki huragan w ogólnym kierunku.

gan zburzył trzy czwarte miasta Kuktown w Quinslandzie.

Manifestacja studentów

Sofia 21 TAP. Studenci przy współudziale socjalistów zagranicznych wywołali w mieście nowe zaburzenia. Po mityngu protestacyjnym przedwio zamknięciu uniwersytetu, studenci usiłowali urządzić demonstrację przed pałacem księcia Ferdynanda. Kawalerja rozproszyła manifestantów, jednakże po niejakiem czasie zgromadziła się na głównych ulicach i zaczęła rzucać kamieniami na wojsko, gwizdać i szlezać z rewolwerów. Kawalerja powtórnie atakowała tłum gołemi szablami. Mnóstwo raniionych. Wczorom miasto uspokoiło się. Restauracje pozamykano. Przeciągają patrole wojskowe. Dokonywane są areszty. Według pogłosek, rząd zwrócił się do księcia z prośbą o nadanie mu prawa ogłoszenia stanu oblężenia. Studenci znowu zamierzają spróbować gwałtem wznowić wykłady.

Manifestacje.

Paryż, 20 TAP. Przedsięwzięto środki peważne wobec oczekiwanych manifestacji na rzecz odroczenia niedzielnego. Większość sklepów jest zamknięta.

Kolo gmachu giełdy pracy zgromadzony jest duży tłum.

Paryż, 20 TAP. O godzinie 3 pp. manifestanci zgromadzili się kolo giełdy pracy i na poloję przy rozpraszaniu tłumy, napadnięto, kilku policjantów raniłono; dokonano mnóstwo aresztowań.

Na placu Rzeczypospolitej 206 manifestantów rozgromiło rynek; raniony został i poliejant ciężko, 3 lekkie.

Paryż, 21 TAP. Podczas wczorajszej manifestacji aresztowano 149 osób, z których zatrzymane 9, resztę puszczono. Ciężko raniłono 1 poliejant, 6—lekkie.

Demonstracja.

Łondyn 21 TAP. Wczoraj na skwerze Trafalgarckim odbyła się demonstracja, celem zniesienia sądów wojennych w czasie pokoju i jak również celem uwolnienia palacza Mudi i innych osób, skazanych w Portsmouth przez sąd wojenny w sprawie zaburzeń. Demonstrację urządziła federacja socjaldemokratyczna. Wygłoszone zostały mowy przez leaderów partji socjalistycznej robotniczej.

Reforma sądowa we Francji.

Paryż, 20 TAP. Według doniesienia Pichona, przestępstwa wojskowe będą sądzone przez zreformowane sądy poprawcze w składzie prezesa cywilnego i dwóch członków wojskowych.

Instancja apelacyjna będzie miała ten sam skład. Sprawy najważniejsze (np. pobicie, bunt) sędzić ma nie sąd przysięgłych, lecz kolegjum oficerów dla stwierdzenia faktu przestępstwa, zaś koronny sąd cywilny określi karę.

Sądy wojenne działają tylko podczas wojny.

Podczas pokoju wszyscy francuzi podlegać będą jednemu sądowi karnemu, jednak przynależność do armji i floty czasem będzie potęgować karę.

Projekt ministra wojny ma być złożony izbie 21 b. m.

Pożar restauracji.

Petersburg, 20 TAP. Dziś rano spaliła się jedna z najwykwintniejszych restauracji w Petersburgu, restauracja Contana.

Zostały same mury; część dachu zawałiła się; restauracja była ubezpieczona na 300,000 rubli

Petersburg, 21 TAP. Pożar w restauracji Contana wynikł skutkiem połączenia się przewodników elektrycznych. Podczas tlenienia ognia 4 strażaków spadło do wnętrza pionącego gmachu i uległo silnemu poparzeniu. Skład wina całkowicie zalano wodą.

Petersburg, 20 TAP. D. 15 bm. Najjaśniejszy Pan zatwierdził wniosek rady ministrów, by policja ministrowi spraw wewnętrznych przedsięwziąć środki zmniejszenia ogólnych wydatków na utrzymanie rady ministrów do 70 rubli przez nieobsadzanie miejsc wakujących.

Nadto polecono naczelnikom innych ministerjuszajac się określeniom normalnych budżetów na utrzymanie rad przy ministerjach, tak, aby wydatki były doprowadzone do normalnej okroślenia przez nieobsadzanie miejsc wakujących.

Dzięki zarządzeniom wskazanym, ilość członków rady ministra spraw wewnętrznych zmniejszy się z 27 do 20, a w tej liczbie płatnych ma być tylko 10, co do oszczędności 58,500 rb.

Ruble w Berlinie.

Telegram własny.

Dziś, 21 stycznia 215.40

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim życzliwym, którzy okazali serdeczne współczucie

ś. p. H. Dębskiemu.

i brali czynny udział przy tak smutnych obrzędach, Szan. Duchowieństwu, zwłaszcza Ks. prefektowi Ciesielskiemu — składa gorące podziękowanie

79—1

Rodzina

Sprawozdanie.

Giełdowe Biura Bankowego Gazety Losowań w Warszawie, ulica Krakowskie—Przedmieście № 47/49.

Warszawa, dnia 19 stycznia 1907 roku.

Obroty na Warszawskiej Giełdzie odznaczały się spokojnym przebiegiem, a kursy przy nieznacznym ruchu ulegały nie zbyt wielkim wahanom. Najwięcej interesów dokonywano listami warszawskimi obu oprocentowań, które były bezustannie poszukiwane.

W dziedzinie walorów procentowych ziemskie 4 i pół procent obiegają po kursie ros-

nącym 88.40 do 88.90 w dużych odcinkach a w drobnych po 89 do 90.

Ziemskie 4 procent były zaniedbane i zeszły na 80.85, 5 procent listy m. Warszawy nabywano po 89 do 89.15 a 4 i pół procent podniosły się do 83 i jedno czwarte. Listami prowincjonalnymi więcej się zajmowano i wystawione na sprzedaż partie łatwo znajdowały nabywców.

Trudniejsza sprawa z Łódzkiemi ze względu na trwający w dalszym ciągu lekrant. Zapłacono za małą partję 4 i pół procent Łódzkich po 81,25 do 81.35. Wileńskie po 74 i jedno czwarte w tranzakcjach. Obligi m. Warszawy 4 i pół procent notowano po 78.25.

Walery skarbowe słabo się trzymały. Renta 4 procent osiągnęła 78.65 do 78 i pół. Oddawane pożyczkę z 1906 roku po 86.60 a z 1903 roku po 91 i pół ofiarowano. Pożyczki premjowe obniżyły się w cenie za wyjątkiem II-jej Emisji, którą faworyzowano przy kursie 272 i pół. Ceniono 1-szą 372 i Szlacheckie 282.

Kursy Akcji metalurgicznych nie pomyśli się kształtowały wobec górującej podaży nad popytem.

Liłpup i Rau stoczyły się na 570, Rudzkie zeszyły na 385, Starachowickie na 127 i Putilowskie na 89. Akcje bankowe i cukrowniane w zaniedbanii, za Akcje Banku Handlowego placono 314.

Monety zagraniczne w żądaniu marka 47 kop. korona 40 kop. frank 38 i jedna czwarta kop. funt sterling rb. 9 kop. 57.

Uspობienie końcowe niejednolite dla wartości procentowych a ospałe dla dywidendowych.

Kursy języka francuskiego

dla dzieci małych rano z rozrywkami. Dla dorosłych wieczorem od godz. 8 do 10 Bertin, Teatralna № 16. 64—4-3

O północy.

W pracowni dziennikarza dzieją się czasem dziwne rzeczy.

Była noc... Męczyłem umysł godzeniem kontrastów społecznych. Praca niewdzięczna, szalona. Pokratkujesz życie ustawami jak najpedantyczniej, określisz najdokładniej co moje, a co twoje — wtem przyjdzie namiętność i wszystko zaburzy. Gdzie podziąć tę knąbrną namiętność?...

Umysł tonął w kombinacjach, analogiach, wreszcie w marzeniach coraz bledszych...

Usnąłem. W ręce pozostało pióro stalowe. Było bezwładne jak ręka.

Naraz rozpoczęło się jakieś dziwne syczenie, warczenie, a w końcu gwar kłótni. Dwie drobiny żelaza w piórze stalowym zaczęły pęcznić, wyrastać, przybierać kształty i jak dwa demony rzuciły się na siebie.

— Jam sto lat służyła człowiekowi w miocie, w pilniku, w ducie, w kole rozpędowym! — wołała jedna — sto lat pracuję z człowiekiem nad poprawą jego doli nad zwirowaniem natury, nad wywaleniem mu spokojnego i miłego życia, a ty...

— Milcz! — zawołała druga — moje cele są wysokie i niepujete dla ciebie. Ananke

mnie stworzyła, a ona rządzi światem, nie kupiecka roztrpność. Ty widzisz w ludziach i stoty spokojne, pracowite — ja widzę wilki i szakale. Trzysta lat pastam się ich krwią, gdyż byłam zawsze w broni rozmatłego rodzaju. Ach, cóż to za wielkość! Siedziałam w koncerzu i kopji, w szerpentyńce i smigownicy i z kawalkiem pękniętego kartacza skończyłam moją żołnierską karierę.

— Jam tworzyła cywilizację, żywiłam i utrzymywałam ludzi.

— A ja ich mordowałam.

— Okropne rzemiosło.

— Konieczne.

— Tyś gubiła ludzkość, ja pracowałam nad jej przyszłością.

— I ja także. Robiłam historję.

Kłótnia zawichrzała się coraz bardziej, warczała coraz krótszemi i namiętniejszemi wykrzyknikami. Wtem, na samem ostrzu pióra wyrosła trzecia drobina żelaza, smukła i wiotka, jak genjusz krain zaziemskich.

Uspokoilo się...

— Na złomku pękniętego kartacza — rzekła wiotka postać — była kropla krwi... Tam ja byłam, ukryta w małym ciałku krwistem. A gdybym wam opowiedziała, ile chwil podniosłych przeżyłam, krząc po mózgu człowieka, lub spływając wartkim prądem w głębinę jego serca, słoneżybyście wstydem. Chwile szczęścia i cierpienia, radości i smutku przeby-

wałam w życiu, pełnem najrozkoszniejszych zmian... Zwalczałam pychę miłością, chciwość poświęceniem, zbliżałam się do wyżyn boskich z kądz zawsze nędze ludzkie wydają się tak małe...

— Wszak i mnie służyłaś! — zawołała drobina z koła rozpędowego.

— Wszak i mnie służyłaś! — krzyknęła drobina z koncerza.

— Aleście usług moich nie używali do końca — przerwała wiotka postać. Gdy namiętność rzuca was na pole chciwości, pychy, zemsty, gdy unosi jak koń szalony człowieka przeciw człowiekowi, całe klasy społeczne, narody i rasy przeciw sobie — słuchajcie tylko tej drobiny żelaza, która w mózgu krąży. Tylko wolna myśl i swobodne słowo może was uchronić od tysiącznych nieszczęść zaślepienia. Odkąd ona panuje, zniknęły tortury i stopy, nikną nędze kontrastów społecznych, hekatomby wojen stają się coraz rzadsze. Tylko to żelazo mózgu, które rozwichrza piorunową walkę duchów i nie kładzie jej żadnej tamy — może być waszem zbawieniem. Na dnie tej walki leży prawda i ukojenie...

Po tych słowach ustało warczenie. Ręka skrobnęła mimowoli piórem po papierze. Zbudziłem się i położyłem — kropkę.

Dozwolony przez władze Lekarskie
Min. Spraw Wewn. za № 2879.

Ratujcie WŁOSY!!

Środek przeciw WYPADANIU włosów

„Captolin“

wzmacnia cebulki włosów i usuwa rudyk łupież.

Cena flakonu rb. 111 kop. 50

Skład główny w skl. aptecznym

Stanisława Hamburga

w Częstochowie, Aleja II № 32.

ŻAĐAĆ WSZĘDZIE!!

Artykuły elektrotechniczne:

- Przewodniki gołe i izolowane, kable, sznury, materiały instalacyjne.
- Lampki żarowe, tantalowe, osmowe, 25—
- Lampy łukowe, węgle do lamp łukowych.

Elektromotory i dynamomazyny nowe i używane.

Dzwonki pokojowe, sygnalizacja elektryczna, ostrzegacze i bezpieczniki.

Drut dzwónkowy podwójny i potrójny, elementy, baterje, telefony.

Instacje: oświetlenie elektryczne, dzwonki, ostrzegacze, piorunochrony.

RYDZEWSKI i S-ka,

Biuro Techniczne-Komisowe w Częstochowie,

Teatralna 13. Telefon № 1.

Oddział Techniczny

T-stwa „PROWODNIK“

Sosnowiec. Telefonu № 202.

Wyroby Gumowe, Asbestowe, Linoleum.

T-stwo „FERRUM“

Oddział w Sosnowcu, 43—

TELEFON № 202.

Artykuły techniczne, żelazo, cement, węgiel.

Bęzystujący od 1866 roku,

Skład nasion

H. Wrocławski

vel BRESLAUER,

Nowy Rynek № 14.

Poleca na nadchodzący sezon: świeże i nowe gatunki Nasion Ogrodowych polskich, po cenach umiarkowanych.

H. Wrocławski.

72—10-1

Mebie do sprzedania: Trzy garnitury salonowe kryte, Otomana w dywan. Krakowska 6, Dąbrowski. 73—8-3

Piekarnia do wydzierzawienia z 2 piecami, z maszyną do odcinania bułek i z wszystkimi rekwizytami na przysiępnych warunkach.

Zgłoszenia pod adr.: Hauke, Sosnowiec. 41—6-6

Przybył się nies eter. Władomosc: ulica Zielona № 45. 80—1

Zaginal paszport wydany na imię Piotra Flak, przez wojska gm. Kuznica, pow. Częstochowski. Złożyć w magistracie. 78—1

Zakład fryzjerski do sprzedania. Wiadomosc: Felczer Monika w Sosnowcu. 42—8-3